



## SAMOCHÓD UBEZPIECZ KORZYSTNIE

**Ubezpieczenia komunikacyjne stanowią ważną część całkowitych kosztów użytkowania samochodu. To jeden z tych elementów, o których nie należy zapominać, podejmując decyzję o zakupie zarówno auta prywatnego, jak i firmowego.**

Raz w roku czeka to każdego posiadacza lub właściciela samochodu. Przy prywatnym aucie obowiązkowe jest wykupienie tylko ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, choć zakup samego OC jest rozwiązaniem bardzo krótkowzrocznym. Przedsiębiorcy częściej decydują się na szerszy zakres ubezpieczenia pojazdu, z czym wiążą się większe wydatki, ale i mniejsze ryzyko finansowe przy wypadku, stłuczce czy kradzieży auta. Na wysokość kosztów oraz to, jak będą się one rozkładały w ciągu roku, może mieć wpływ zarówno wybór oferty ubezpieczenia, jak i sposobu finansowania zakupu samochodu.

### Istotne finansowanie

Przy zakupie auta za gotówkę lub na kredyt najczęściej to nabywca jest właścicielem pojazdu. I tak sprawę traktują ubezpieczyciele. O tym, jaka będzie cena polisy ubezpieczeniowej w danym towarzystwie, poza innymi czynnikami decydować będzie przede wszystkim historia szkodowości posiadacza samochodu. Innymi słowy – zniżki będą zależeć od tego, jak długo kierowca ubezpiecza auto i czy nie miał odnotowanych w przeszłości szkód.

W leasingu sprawa może wyglądać inaczej. Powód? Tu właścicielem samochodu jest tzw. finansujący, czyli firma leasingowa (leasingodawca). Osoba, która używa pojazdu, to „korzystający” z przedmiotu leasingu (potocznie: leasingobiorca). Warto zweryfikować, czy w cenie polisy uwzględniony został przebieg ubezpieczenia korzystającego. Ewentualne nieuwzględnienie zniżek kierowcy nie oznacza, że nie można skorzystać z tańszej polisy. Leasingodawcy często akceptują ubezpieczenia kupowane przez klientów – trzeba tylko pamiętać, żeby zakres ochrony pokrywał się z zakresem oczekiwanym przez daną firmę leasingową. Ze szczególną uwagą należy analizować oferty odbiegające cenowo od średniej, weryfikując, czy nie zawierają niekorzystnych dla nas klauzul i zakresu węższego, niż akceptowany przez firmę leasingową. Najkorzystniejsza cenowo może okazać się oferta promocyjna dostępna w pakietach dealerskich, która obok atrakcyjnej składki gwarantuje bogaty zakres ochrony dedykowany do potrzeb użytkowników pojazdów danej marki.

Kiedy wyjeżdżamy nowym autem z salonu, w dopełnieniu obowiązku jego ubezpieczenia wspierają nas dealer i firma leasingowa, bowiem polisa ubezpieczeniowa często jest nieodłącznym elementem kontraktu finansowego. W kolejnych latach leasingodawca będzie przypominał o konieczności ubezpieczenia przedmiotu finansowania, niemniej sama czynność według najczęściej spotykanych praktyk rynkowych leży po stronie korzystającego, który jest zobowiązany przedstawić do leasingu aktualną polisę. W przypadku jej niedostarczenia firma leasingowa ubezpieczy pojazd we własnym zakresie, fakturując składkę na leasingobiorcę.

Przy nabyciu samochodu za gotówkę teoretycznie możemy ograniczyć się do kupna wyłącznie obowiązkowego OC – decyzja o wyborze zakresu ochrony leży w pełni po stronie właściciela pojazdu. Przy pozostałych formach finansowania – kredycie i leasingu – ko-

nieczność nabycia ubezpieczenia autocasco (AC), jako dodatkowego zabezpieczenia przedmiotu finansowania regulowana jest warunkami kontraktu finansowego. Dostępne są jeszcze inne rodzaje ubezpieczeń, które mogą ograniczyć ryzyko po stronie użytkownika pojazdu i mają one najczęściej charakter dobrowolny.

### Ryzyko warto trzymać na dystans

Jednym z takich dobrowolnych ubezpieczeń jest tzw. GAP, czyli ubezpieczenie utraty finansowej wartości pojazdu wskutek szkody całkowitej lub kradzieży. Wartość wypłaconych odszkodowań ułatwia wtedy spłatę pozostałego zobowiązania leasingowego czy kredytowego.

Przy kredycie i leasingu dla marek Grupy Volkswagen, oferowanym przez Volkswagen Financial Services, dzięki ubezpieczeniu GAP MTE można otrzymać świadczenie o wartości 40 proc. odszkodowania z polisy komunikacyjnej, uzyskanego przy szkodzie całkowitej lub kradzieży (maksymalnie 100 tys. zł). Świadczenie takie przysługuje, gdy wartość odszkodowania z polisy komunikacyjnej jest niższa niż wartość pojazdu przyjęta do ubezpieczenia GAP MTE. Przy zawarciu umowy na finansowanie nowego samochodu w ramach Volkswagen Financial Services, można otrzymać w takim przypadku również świadczenie w postaci zwrotu do 5 tys. zł kosztów poniesionych w związku z koniecznością opłaty prowizji za zawarcie tej umowy, wydatków na ubezpieczenie komunikacyjne i opłaty rejestracyjne nowego samochodu auta oraz kosztów jego pierwszego tankowania.

Polisa działa nawet wtedy, gdy ubezpieczenie autocasco gwarantuje, że wartość auta jest utrzymana przez 12 miesięcy, co ma najczęściej miejsce przy zakupie nowego samochodu. Odszkodowanie z polisy OC lub AC jest wówczas równe wartości pojazdu przyjętej do ubezpieczenia GAP MTE. W takim przypadku klient otrzymuje 1 tys. zł świadczenia na dowolny cel, a także do 9 tys. zł zwrotu kosztów związanych z zawarciem nowej umowy kredytu lub leasingu z Volkswagen Financial Services. Do takich kosztów zaliczają się, podobnie jak przy nieco dłużej użytkowanym pojeździe: prowizja, ubezpieczenie komunikacyjne, opłaty rejestracyjne nowego samochodu i pierwsze tankowanie. Z kolei inne ubezpieczenie dobrowolne, tzw. GAP RTI, jest nazywane „ubezpieczeniem stu procent wartości fakturowej”. Działa ono w ramach umowy leasingu czy kredytu przez dwa albo trzy lata. Posiadacz takiej polisy na nowy pojazd może uzyskać świadczenie, nawet do 100 tys. zł, pokrywające różnicę między faktycznym odszkodowaniem z polisy komunikacyjnej (uzyskanym przy szkodzie całkowitej lub kradzieży) a wartością fakturową auta. Taki klient, ubezpieczony w ramach dwóch polis – polisy komunikacyjnej oraz GAP RTI – odzyskuje więc pełną kwotę równą wartości fakturowej utraconego pojazdu z dnia jego zakupu. Analogicznie jak w przypadku ubezpieczenia GAP MTE, GAP RTI działa nawet wtedy, gdy nie ma różnic między „wartością fakturową” samochodu a „wartością z dnia szkody całkowitej”. W takim przypadku świadczenie również wynosi 1 tys. zł i można otrzymać do 9 tys. zł zwrotu kosztów sfinansowania nowej umowy. W ramach ubezpieczenia GAP RTI, już po zawarciu nowego kontraktu na kredyt bądź leasing w Volkswagen Financial Services na kolejny samochód, można otrzymać zwrot kosztów najmu auta zastępczego. Innym sposobem na ograniczenie ryzyka jest oferowany przez Volkswagen Financial Services program Car Protect, stworzony z myślą o zabezpieczeniu użytkowników przed nieprzewidywanymi wydatkami na

naprawy pojazdu. Pozwala on obniżyć koszty związane z samochodem po upływie fabrycznej gwarancji. W przypadku awarii koszty naprawy są pokrywane przez zakład ubezpieczeń, zgodnie z jednym z czterech wariantów ochrony. Najszerszy z nich, Diamentowy, zapewnia ochronę porównywalną zakresem do gwarancji fabrycznej. Naprawy dokonywane są wyłącznie z wykorzystaniem oryginalnych części zamiennych, zgodnie z technologią producenta i w ASO. Ochrona od kosztów awarii dla pojazdów osobowych jest nieograniczona limitem kilometrów i może trwać aż do 10. roku eksploatacji samochodu.

Przy kredycie i leasingu z niskimi ratami kwestia ubezpieczeń OC i AC oraz ich kosztów wygląda podobnie. Przykładem takiego nowoczesnego finansowania dla marki Volkswagen jest kredyt i leasing EasyDrive. Raty w takich produktach są bardzo niskie, ponieważ spłacana jest nie cała wartość samochodu, ale jego część: przewidywana utrata wartości auta w czasie obowiązywania umowy. Tu należy wykupić pakiet ubezpieczeniowy, w skład którego wchodzi OC, AC, assistance czy ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW). Dodatkowo przy kredycie EasyDrive pakiet ubezpieczeniowy na pierwszy rok umowy jest wliczony do całości finansowania, dzięki czemu jest rozłożony na miesięczne raty, a tym samym dużo mniej odczuwalny dla portfela nabywcy.

### Jak płacić mniej?

Firmy korzystające z flot samochodów doskonale znają słowo „telematyka”. Telematyka pozwala na zbieranie i analizowanie danych na temat stylu jazdy kierowcy, parametrów samochodu i danych eksploatacyjnych. – Jednym ze sposobów obniżenia kosztów ubezpieczeń komunikacyjnych są polisy, których cena zależy od stylu jazdy kierowcy – mówi Magdalena Kaca, dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Volkswagen Financial Services. Polisy oparte na stylu jazdy kierowcy bazują na danych telematycznych. Umożliwia to m.in. wyselekcjonowanie osób prowadzących bezpiecznie i tych szczególnie „ostrzych” za kierownicą. Dane mogą być szczegółowe i obejmować hamowania, przyspieszania, pokonywanie zakrętów, prędkość, dostosowanie jazdy do rodzaju drogi itp.

Właśnie na takich danych opierają się polisy typu UBI od „usage based insurance”. W Polsce wprowadził je m.in. Volkswagen Financial Services. – W tym przypadku oceny stylu jazdy dokonuje aplikacja InMobi na smartfonie. Aplikacja funkcjonuje łącznie z polisą InMobi, a dane ze smartfona mają wpływ na koszt ubezpieczenia komunikacyjnego w kolejnym okresie – wskazuje Magdalena Kaca. Krótko mówiąc: im bezpieczniej i płynniej jeździ kierowca, tym mniej zapłaci za kolejny pakiet ubezpieczeniowy swojego samochodu.

– Ważną informacją dla użytkowników jest to, że kluczowe znaczenie w ocenie stylu jazdy ma jej płynność, a nie np. powolna jazda. Celem wprowadzenia na rynek oferty InMobi jest edukacja i wyrabianie dobrych nawyków wśród użytkowników aut. Bezpieczna i przepisowa jazda kierowców indywidualnych, ale i firmowych, przekłada się na atrakcyjne niższe na ubezpieczenia. Dodatkowo aplikacja może ostrzegać o sytuacji na drodze – wyjaśnia Magdalena Kaca z Volkswagen Financial Services.

Jan Dajek

VOLKSWAGEN FINANCIAL SERVICES

PARTNER:

BANK. LEASING. UBEZPIECZENIA. MOBILNOŚĆ.